Ner 98.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 9. Grudnia 1794.

Szkoła Kadetów przez lat blisko 30. pod Nayiaśnieyszym Króla Jmci ſtaraniem i dozorem z przyzwoitą utrzymywana troſkliwością, z któryey tylu wydoſkonalonych w umieiętnościach ludzi tak w Koronie, iako i W. X. Lit: wyszło, dla zatamowania do tego celu przeznaczonych dochodów, uſtać dnia 30 liſtopada musiała. Obiaśni to wydany od Nayś: Pana w tymże dniu naſtępuiący

Ordynans Nayiaśnieyszego Pana względem Szkoły Rycerſkiey.

Gdy fatalny los zniszczył wszelkie ſposoby utrzymywania dalszego Korpusu Kadetów, ponieważ i ſkarb publiczny i moy ze wszech są ogołocone dochodów, gdy wszyſtkie kraiowe władze rządowe, do których Korpus Kadetów był w ſtosowności, zniknęły, przymuszonym się widzę, acz z naytkliwszym żalem moim, dać ninieyszy ordynans Urodzonemu Ignacemu *Wodzińskiemu*, Generałowi Maiorowi Woyſk Koronnych, kommendę w tymże Korpusie tu teraz obecnie maiącemu, aby za odebraniem onego, wszyſtkim Rodzicom Kadetów oznaymił, iż od 1go Grudnia roku teraźnieyszego ſynow ſwoich z Korpusu odebrać maią.

Podobnież wszyſtkim officerom, nauczycielom, i ſłużącym Korpusu oznaymi Ur: *Wodziński*, iż od zwyż rzeczoney daty, od obowiązków tegoż Korpusą są wolni, i że prócz mieszkania na rok, iakie każdy dziś z nich posiada, i z Korpusu mu ieſt wyznaczone, to ieſt do pierwszego Grudnia 1795. roku, płacy żadney doſtawać nie będą. Tudzież tymże

officerom, nauczycielom, i służącym oznaymi, namocy ordynansu mego ninieyszego, iż im się zostawuie wolność przemyślania i szukania gdzie zechcą dla siebie naydogodnieyszych do życia sposobów, w tym przeciągu czasu, w którym się im ieszcze mieszkania w posiadanych dotąd mieyscach do roku dozwoli.

A że tak officerom, nauczycielom, iako i innym do instytucyi Korpusu przywiązanym dwu miesięczna płaca, a *insuper* dwu-miesięczna zaległość czwartey części należy się ze skarbu publicznego, zalecam Ur: *Wodzińskiemu*, aby wszystkie dochody z Koszar i Pałacu w administracyą obiął, remanentów za komorne iakie tylko bydź mogą, kazał Murgrabiemu dochodzić, względem zaś sprzętów i tych rzeczy, które botwieią i mol psuie, dalsze moie wydam rozrządzenia.

Tudzież osobny moy rozkaz temuż wzwyż wspomnionemu Ur: *Wodzińskiemu* wydam dla tych w małey liczbie pozostałych Kadetów, których rodzice, lub krewni dla odległości mieszkania swego, lub innych przeszkod, przed kilku tygodniowym czasem odebrać nie będą mógli zaraz, ażeby w tym krótkim przeciągu czasu przez niedozor nieszczęściu lub rozpuście nie podpadli ciż pozostali Kadeci.

Co się tycze kassy Korpusu, i znacznieyszych iego ruchomości, iako to: Biblioteki, Instrumentów Fizycznych &c. Zalecam Ur: *Wodzińskiemu*, aby przed umocowanym odemnie zdał rachunek z wszelkich percept i expens, od niego z nich kwit odebrał, pieniądze papierowe i metallowe ieśli są, złożył, wszelkie pretensye, i co się komu należy wyiaśnił, inwentarze wszystkie by w stanie obecnym oddane były, dopilnował, rzeczy wszystkie na mieyscu popieczętowane, i w Pałacu złożone pod dozor Furyera oddał, Pałac zaś sam ma bydź pilnie strzeżonym przez Murgrabiego, któremu końcem pilnowania wszystkich budowli korpusowych, i ich bespie-

czeństwa od ognia i całości, dwoch ſtrożów i iednego Spryc-mayſtra i Kominiarza odda Ur: *Wodziński.*

Z czego wszyſtkiego podług myśli wynikaiącey z zakładowey Konſtytucyi 1760, tegoż korpusu sprawa oddana w swym czasie będzie zwierzchnościom ſkarbowey i woyſkowey.

A gdy powszechne Oyczyzny nieszczęście widoczną okazuie nie możność utrzymania Korpusu Kadetów w tey, iaką miał dotąd poſtaci, a pragnąc iednak, aby przecież iakiżkolwiek ieszcze pozoſtał sposob dla kraiowey młodzieży, choć w rozwalinach tey tak świetney w początku swoim fundacyi, zalecam zwyż wspomnionemu Ur: *Wodzińskiemu*, aby ogłosił drukiem proiekt osobny takowego uſtanowienia, w którym ieszcze bogoboyne i cnotliwe wychowanie i naukę użyteczną znaleść będą mógli rodzice ci, którzy do tegoż proiektu przyczynić się zechcą.

Niech i to ieszcze będzie dowodem, że choć w nayokropnieyszey sytuacyi moiey własney, nieprzeſtaię przemyślać, iak ieszcze i teraz i w przyszłości wyratować, choć cząſtki unieszczęśliwionego Narodu naszego.

Nakoniec, iako doznałem we wszyſtkich Korpusu tegoż kommendantach, officerach, i nauczycielach, nayprawdziwsze dowody gorliwości i umieiętności, ku naylepszemu ſkutkowi tych intencyi w których ia fundowałem ten Korpus Kadetów, dla dobra Oyczyzny i Narodu, tak tu naychętniey tenże dług szacunku, affektu, i wdzięczności dla nich zapisuię, który w sercu i umyśle moim wraz zemną dożyie.

A że w ciągu całey prawie exyſtencyi Korpusu niespracowanego, a przez długi czas we wszyſtkim zarządzaiącego Ur: *Wodzińskiego* z ukontentowaniem widziałem, ufny zatym, że widokom moim naydokładniey i teraz ieszcze odpowie, zalecam iemu, aby nieprzeſtawał zatrudniać się tym wszyſtkim, co

w ninieyszym ieſt zawarto ordynansie, o wszyſtkich szczegułach korpusowych mnie donosił, aż do zupełnego uſkutecznienia wszyſtkich mu danych dziſiay względem Korpusu rozkazów moich. Dan w Warszawie dnia 30. Liſtopada 1794. Roku.

(podpisano) Stanisław August Król.

OBWIESZCZENIE

Kiedy powszechne Oyczyzny nieszczęście, widoczną nam okazuie niemożność utrzymania Korpusu Kadetów w tey, iaką miał dotąd poſtaci; pragnąc iednak celowi pierwotnemu, któryśmy w uſtanowieniu tey szkoły mieli, ile ieſt w mocy naszey dogodzić, aby przecie iakiżkolwiek ieszcze pozoſtał ſposob edukacyi dla kraiowey młodzi i choć w rozwalinach tey tak świetney w początku ſwoim fundacyi: deklaruiemy wszelakiego ſtanu rodzicom, troſkliwym o dobre wychowanie dzieci swoich wszelkiego wieku w bogoboyności i pożytecznych naukach iż gdyby się liczba uczniów 150. znalazła, a z tych każdy *anticipative* 36 czer: zł: za lekcye ſame na rok złożył, lub półrocznie 18. czer: zł: wtedy z ukontentowaniem naſzym, nauczycielom Korpusu Kadetów iako nam i kraiowi dobrze zaſłużonym, pałacu, biblioteki, i inſtrumentów pozwolemy. Jako zaś zyſki z układu podobnego każdemu z oyców interessowanych o wychowanie dziecięcia swego, nadto są widoczne, gdy za cenę 3. czer: zł: którą się zwyczaynie lekcya za miesiąc opłaca tu siedm różnych na dzień mieć będzie, a w kursie nauk dawniey w korpusie przez wybranych ludzi dawanych, 29. podług przyłączoney poniżey ſpecyfikacyi znaydzie, tak mamy nadzieię, że tę oycowſką naszę troſkliwość, którą wszyſtkim przez ułatwienie takie edukacyi okazuiemy, wdzięcznie przyiętą będzie, i że podług możności do utrzymania tey ofiary naszey przyłożą się. — Chcący zaś korzyſtać z tey łaſki naszey, którą dla nieszczęśliwey, ale miłey nam za-

wsze Oyczyzny czyniemy, niechay zapisują się w Magiſtracie Miaſta Warszawy, w osobnym na to protokule uformowanym. a gdy nas Magiſtrat o dopełnioney liczbie 100 uwiadomi, wraz i o złożonych pieniądzach, wtedy potrzebne rozkazy do zaczęcia dzieła tego wydamy. Dan w Warszawie dnia 1. Grudnia 1794. Roku.

STANISŁAW AUGUST KRÓL.

Nauki dawniey w Korpusie dawane.

I. Języki.

1. Polſki.
2. Niemiecki.
3. Francuzki.
4. Łacińſki
5. Pisanie we wszyſtkich tych iezykach.

II. Matematyka.

6. Arytmetyka.
7. Geometrya
8. Algiebra i wyższe rachunki.

III. Hiſtoryczne wiadomości.

9. Geografia
10. Hiſtorya dawna,
11. Hiſtorya Polſka.
12. Hiſtorya uniwersalna.
13. Hiſtorya literatury.
14. Hiſtorya naturalna.

IV. Prawa.

15. Prawo polityczne Polſkie.
16. Prawo Cywilne.
17. Prawo publiczne Europy.

V. Fizyczne i Matematyczne wiadomości.

18. Fizyka.
19. Ekonomia.
20. Mechanika.
21. Hydraulika.
22. Hydroſtatyka.
23. Fortyfikacya.
24. Architektura Cywilna.

VI. Cwiczenia Fizyczne.

25. Tańcowanie.
26. Fechtowanie.
27. Woltyszerowanie.
28. Rysunki.
29. Maneż.

X. Sebaſtyan *Lachowski* przez lat 10. Kaznodzieia niegdyś Królewſki, którego pamiątka w pozoſtałych iego świątecznych i niedzielnych kazaniach w naypóznieyszych nie zgaśnie wiekach, apoplexyą ruszony w roku 65. życia swego, dnia 24. Liſtopada zszedł z tego świata w Proboſtwie swoim *Wilanowie*, gdzie 20. lat bywszy Plebanem, tamże przy kościele pochowany.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

AMERYKA.

Z Filadelfii dnia 6 Października. Mamy potwierdzenie, że General *Wayne* znacznie poraził Jndyanow. Na placu batali znaleziono wiele broni Angielskiey, w którą lud *Canady* był opatrzony. General tenże Wayne czyni przygotowania odebrać fortecę od Anglikow, którą podług ostatniego traktatu powinni nam byli ustąpić, a iednak trzymaią dotąd. Zółta gorączka nieustaie szerzyć się w *Baltmora* ztąd o mil 150. Wydane tu są rozkazy, aby wszelka przerwana była kommunikacya z tamtym Miastem. Prócz tego od 10 dni trwaiąca w tych stronach tęga zima, która się coraz powiększa, czyni nadzieię, że od zarazy wolni będziemy.

Malkontenci z przyczyny podatku nowo postanowionego nie maią więcey nad 9,000. ludzi, z których połowa tylko iest uzbroiona. Wysłano przeciwko nim 12,950. Woyska.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15 Listopada. Kuryer od Xcia *d'York* przybył tu dnia 13. i wiele niespokoyności w całym Londynie sprawił. Gdy bowiem tuteysze Ministerium długą zatrudniało się Radą, a rozeszły się pogłoski o wielu niepomyślnościach woysk naszych w Hollandyi, mnóstwo ludu wołało po wielu ulicach domagaiąc się prędkiego pokoiu. Królowi rezyduiącemu z Familią swoią w Pałacu *Windsor* o wszystkim zaraz doniesiono. Mówią, że taki stanął iuż układ, że ieśli woysko Brytanii W. całe albo przynamniey powiększey tu powroci części, naymnieyszego to niesprawi zadziwienia. Pewna rzecz bowiem, że gdyby tam dłużey miało zostać, pewnieby, iuż go nadziei nie było więcey uyrzenia. Wiele listow od Officerow Xcia *d'York* barzo niepocieszych nadeszło. Z tych wszystkich listow okazuie

się ſtan wielce smutny woyſk naszych znayduiących się na lądzie.

Niecierpliwie oczekuie Publiczność maiącego się zacząć Parlamentu dnia 25. tego miesiąca.

Sprawa P. *Hardy*, a barziey uwolnienie iego sprawiło tu niemało uczucia. Gdy powrocił z izby sądowey, i ſtanął przed swym domem, prosił u ludu, aby raczył spokoynie rozeyść się do swych domów. Lecz gdy poſtrzeżono, iż niewchodził do swego mieszkania, ale zdawał się iakoby daley gdzieś miał udać się, pytali przytomni dokądby zamyslał iść? Do mego ſzwagra, odpowiedział, na te ſłowa zgromadzony lud wsadził go znowu do poiazdu, i ciągnął. Po drodze prosił aby przed cmentarzem S. Marcina ſtanęli, iżby odwiedził grób żony swoiey zmarłey czasu iego więzienia, które 6 mieſięcy trwało. Gdy tam obſicie łzami grób oblał, znowu siadł do karety i przybył do ſzwagra swego, gdzie dopiero ledwie uprosił u zgromadzonego ludu, że się rozszedl.

Adwokaci PP. *Erſkine* i *Gibs* obrońcy Pana *Hardy* po długim w sali bawieniu, iak tylko na ulicy się okazali, zaraz do poiazdu byli wzięci, i pospolſtwo ich ciągnęło aż do auſteryi, w którey rynfreszki dla nich przygotowane były.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 12. Liſtop. Wielkie dwie sprawy, z których nad iedney okropnością zdumiewać się wielu będzie, a druga, że wszyſtkie znacznieysze pociąga famile, zatrudniaią Sąd Rewolucyiny, Konwencyą i całą Publiczność.

Pierwsza sprawa Deputacyi *de Nantes* czyli potopionych z rozkazu tamecznego Sądu, a naywięcey za wdaniem się do wszyſtkich niemal okrucieńſtw, nieiakiego *Carrier* wielką ludzkości przynioſła obelgę. Zowią tę sprawę *de Noyades*, druga sprawa 71. Deputowanych Konwencyi dotąd ieszcze w katuszach Paryża ięczących

Na *Carriera* wielkie po całym Paryżu wołanie. Wszyftkie ulice i zgromadzenia brzmią iego ftrasznemi zabóyftwy „ Jakże cięźyć go powinna, mówi ie„dno pismo, sama iego dzieł rycerfkich flawa! Ta go „dobiia naymocniey. Ponury, zamyślony, i zobłąka„nemi oczema, wybladły, rozwarte ufta, a muszku„ły twarzy ściągnione okazuiąc ledwie śmie od„dychać tym powietrzem, które tak szkaradnemi „zaraził swych zbrodni okropnościami, zda się że na „siach opadły ową krwą cały się poci, którą współ„obywatelow swych tak niemiłosiernie złopał. Mówią „że chciał sobie życie odiąć, ponieważ doradzali mu „to przyiaciele uczynić. Możeby dla nich wygodna „rzecz była tak łatwym pozbyć się człowieka spo„sobem, które go iftność dla nich ieft ciężarem, a dla „spólnictwa zbrodni iego pewnie życia niebeśpieczeń„ftwem zagraża „

Mimo takowe publiczności wołanie, *Carrier* ieśli nie uwolnienia się od sądu i kary, przynamniey odwłoki sprawy swoiey ma nadzieię Wyznaczono Kommissyą z 21: Osob złożoną, aby weyrzała w te sprawę, i dała zdanie swoie czyli naftąpić ma ofkarżenie *Carriera*. Prócz tego 3. Deputacye odebrawszy rapport od Kommifsarzow, powinni na pismie Konwencyi podać zdanie swoie.

Prócz wyftępkow *Carriera* wielkie też do Konwencyi fkargi na Deputowanego *Lebon* zaszły, który znaczniych okrucieńftw Sprawcą był w *Arras* Ten gdy się przechadzał po ulicach w czasie zeflania tam od Konwencyi, ufłyszał granie na Klawikorcie. Ah! rzecze, ieszcze się to bawią i teraz! Wszedł do śrzodka, uyrzał Dziewczynę 15 letnią graiącą, i Matkę przy niey. Te obie nazaiutrz pod gillotynę poszły. Na takie doniesienie Konwencya i przytomni wszyscy wzruszeniem się i weftchnieniem obmierzłość okazali.

Deputowany *Carrier* powziąwszy wiadomość, że *Dubois Crancé* miał przeciwko niemu świadczyć, szedł do niego i pytał: coby miał czynić w tych o-

kol'icznościach? Jeśliś niewinny ieſt, odpowiedział *Dubois* czekay końca proceſsu, ieśli zaś poczuwasz się do wykroczenia, iak ia sądzę o tym, i ieśli choć iſkierkę masz odwagi, ſtrzel sobie w łeb.

Rozpoczęło się tey sprawy zwielką pilnością roztrząsa ie. Więcey ſta świadkow ſtanęło, ktorych depozycyi wspomnieć nie można bez wzdrygnienia się, iako zgrzybiałych ſtarcow, mdłe niewiaſty, a nawet i dzieci okrutnie topiono. Tak naprzykład ieden z nich ozwał się: Donoszę Deputacyi, że w ciągu miesiąca *Frimaire* Przewoźnik nazwany *Perdrau* do Kafenhauzu przyszedł napiły. Prosił mię tabaki, i rzekł zaſłużyłem na nią bom dopiero na tamten świat wyprawił do 800. osob. Pytałem go, iak sobie poſtąpi w tey okoliczności? Odpowiedział: naprzód odarłem ich z sukien, powiązałem po dwu za ręce, i wprowadziwszy na ſtatek, zepchnąłem każdą parę z osobna w rzekę *Loarę*.

Phelippe—*Tronjolly* ozwał iż się tak są cięźkie na *Carriera* oſkarżenia, że albo iego, albo moia głowa spaść musi.

Swiadek inny donioſł o nieſłychanym owym okrucieństwie, ktore maryażem nazwano Republikańſkim, a taki owy uſkuteczniony bywał przywiązaniem Starca do Niewiaſty ſtarey, a młodego chłopca do dziewczyny, które szablą kilka razy uderzywszy po głowie do *Loiry* spychano. Niewspomina się tu wiele innych świadectw, iako Niewiaſty nawet brzemienne, i dzieci w *Nantes* tracono.

Trybunał Rewolucyiny pozbierawszy wiele swiadectw przytomnych od różnych osób naprzeciw Deputacyi *de Nantes*, zawiesił do czasu dalszego process. Deputowany Raffron w Konwencyi o to zanioſł ſkargę.

„Trybunał, rzecze, przymuszony ieſt wielką sprawę odłożyć, poniewaź był tego mniemania, że „*Carrier* na oczyszczenie siebie przywiedzie iakie „dowody. Ale swięta powaga ludu zelżona, o pom-

„ſtę woła, że Obywatele widzą wpośrzod Konwencyi „zasiadaiącego człowieka, na którego tyle ſtrasznych „ſkarg zachodzi, a powszechna ludu opinia o tyle „popełnionych zbrodni narzeka, że na samo wspo„mnienie wzdryga się ludzkość. Minął iuż czas, „w którym przekładano, że surowość ieſt potrze„bna, a ieśli *Barerre* tyle miał bez-czelności, że te „okropne zdarzenia odważył się wiednym połączyć „doniesieniu z owym ſławnym zwycięztwem przez „woyſka Rzpltey odniesionym pod *Fleurus*, trzeba „wyznać, iż *Carrier*, nie mogł znaleść obrońcy wię„cey zuchwałości, a mniey czoła maiącego. Proszę „aby wczasie teraznieyszey sessyi przeczytane były „wszyſtkie papiery ſtosowne do tey sprawy. Po„wolna sprawiedliwość zuchwałemi czyni winoway„ców, a niewinnych w rospacz wprawuie. O tęż „samą domagam się sprawiedliwość i przeciwko „*Lebon*. A wszakci to trzydzieści tysięcy osob, „męszczyzn, niewiaſt i dzieci zabito, i ieszcze się „namyślamy czyli sprawców tak wielkiey szkarady „karać? Dano wielkie tey mowie Reprezentanta *Rafſrm* applazy, ale decyzya tego dnia żadna nie ſtanęła.

Sprawa 71. Deputowanych po wielu sporach w Trybunale Rewolucyinym i Konwencyi, nakoniec zakończona ieſt. Wszyscy są co do iednego uwolnieni. Pieczęć odięto z ich papierów. a oni z ſtrony swoiey oświadczyli się dla spokoyności publiczney krzywdy swey odſtąpić.

W iednym z Psryzkich pism to się wyraża, iż w ciągu rewolucyi bywaią także przypadki, które samey nawet sprawiedliwości niebeśpieczne działaią wykonanie. To 71. Deputowanych z więzienia uwolnienie głosi onych niewinnemi. mimo to iednak przyidzie taki czas, że nieſkażone ich życie przeſtępſtwem żadnym, okaże się iaśniey.

Wypis liſtu z Orleans dnia 12. Liſtopada. Wielka odmiana w całym ſkładzie rządu teraźnieyszego we

Francyi. Strona umiarkowanych, których moderés zowią, coraz barziey zdaie się wzmagać tak w Konwencyi, iako też w Stolicy, i owszem we wszyſtkich Departamentach. Tylko zbywa iey na śrzodkach uſkutecznienia swych zamiarow, i na odwadze potrzebney do przedsięwzięcia wielkich układow. Gdy tak powszechnie Moderanci w swych czynnościach poſtępuią, klub Jakobinow znacznie iuż przytłumiony, znowu do swey usiłuie wrócić się potęgi, i może przez niespodziewany cios wielką sprawić w Rzpltey odmianę Bo wszyſtkich fakcyi okropne ſkutki zacząwszy od zburzenia Baſtylii, aż do śmierci Robespierra od śmiałego zaw ſty hazardu. Która ſtrona przemogła, ta na ruinie drugiey wzniosła potęgę swoię

Jeszcze więc niepoczytano, że władza teraźnieyszych umiarkowanych, iakoby zapewnioną iuż była w swey mocy Trzeba się lękać aby śrzodki łagodności i dobroci nie ſłużyły za broń przeciwnikom do zniszczeni samychże Moderantow.

Jeśli nie będzie rychło dobroczynność połączona z ową ſtałością mocnego rządu, któryby na gruncie pewnym kiedyżkolwiek ſtanął nieodmiennych praw kardynalnych żadnemi niewzruszonych odmian mi, to pewnie co pół roku nowe sceny wzruszać Francyą, a obce Narody zadziwiać będą

Znowu się utworzyła srzednia Partya między Umiarkowanemi i Jakobinami za dowodztwem *L'Abbé Sieyes*. Ten prawodawczy chimiſta ſtara się większość pociągnąć Konwencyi do nowego syſtema, które on swego wynalazku mieni bydź naypożytecznieyszym dla Rzpltey. Jakożkolwiek bądź, od 15. dni zaczęto głosić o Moderantach, że do przywrocenia Monarchii zmierzaią. Takowe pociſki na Partyą umiarkowanych naywięcey pochodzą od Jakobinow.

W pośrzod niespokoyności ze wszech ſtron wzmagaiącey się, Publiczność żąda usilnie końca rozruchow, i głośno woła, iżby wewnątrz Państwa i ze-

wnątrz kiedyżkolwiek naſtąpił pokoy. Gdyby temu żądaniu Konwencya chciała się sprzeciwić, mógłaby na siebie umyſły wielkiey części Narodu oburzyć.

Trybunał Rewolucyiny zamiaſt sądzenia, iak przedtym uſtawicznego na śmierć, samym tylko niewinności ogłoszeniem zatrudnia się. Wiele Departamentów szukało iuż Xięży swoich po Szwaycarach, i ztamtąd ich do mieszkań ich dawnych przywróciły.

Między Konwencyą i Jakobinami znowu kłótnie. *Tallien*a powaga wiele im szkodzi. Na ſessyi dnia 6 Liſtopada rzekł ten Reprezentant: Ponieważ na to baczność mieć należy, co się na sessyach Jakobinow dzieie, rozedrzyimy więc tę zaſłonę. Oto mówiono u nich, którzy są prawdziwym spiſkowych zgromadzeniem (dawano oklaſki) mowiono, że okopy są iuż otwarte iak w Maſtrichcie. Więc na eży aby się Konwencya w te przerwę całą swą potęgą rzuciła, aby wszyſtkich ſtała sprzysiężonych, wszyſtkich ludzi krwi nie sytych, którzy żałuią tego szczerze, że z pośrzod nas okrucieńſtwo wygnane. Na to *Billaud de Varennes*: Iż równie to wszyſtko naganiał, co tylko działane ieſt przez *Carriera*, iako i to co przez *Talliena* wykonane było w *Bourdeaux*.

Tallien daley tak rzecze: Darmo chcecie obłąkać lud niewinny burzyciele ſpokoyności. Wszyscy w niwecz obroceni bedziecie. Neronowie, o których nikt pamiętać nie będzie, nawet żeście byli na świecie, chyba ażeby waszemu imieniowi z przeklęctwy złorzeczono. Częſte dawano oklaſki mowie *Talliena*.

Duhem na to: Czy wiecie dla czego takie na Jakobinow miotane są potwarze? Powiem wam: Oto że niektórzy Dowodzcy tego Towarzyſtwa, gdy nic dobrego zrobić nie mógli, odſtrychneli się od zgromadzenia Jakobinow. A *Freron*, *Tallien*, *Lequinio* i *Dubois Crancé* ſkoro uyrzeli, że nie mogą Jakobinami zupełnie rządzić, poſtanowili onych oczyścić.

Dubois Crancé: Gdybym oczyszczał Towarzyſtwo Jakobinow, pewniebyś między niemi się nie znaydował.

Duhem pod czas tey sprzeczki osłabiał, kazał sobie podać wody. Powstał znowu na Trybuna i rzekł: Co tylko w Szwaycaryi Emigranci każą czynić; to wszystko dopełnione iest przez ich klienta w Paryżu.

Bourdon de l'Oise wołał na zgorszenie wielkie, gdy pasiye prywatne przemagaią nad miłością Oyczyzny. Oddalcie więc mowił, od was te nikczemne sceny.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 12. Listopada. Odmiana częsta Generałow Austryackich zadziwia tu wielu. Generał Clairfait ma teraz kwaterę w Limburgu nad Rzeką Lahn, ale mowią, że się wkrotce od woyska zupełnie oddali. Nad armią Niższego Renu obiął kommendę Generał Alvinzi.

P. Sturphol, i Gospodarz Domu, w ktorym był adres ma kontentów Amszterdamskich podpisany, umknęli, i znayduią się teraz w Bois le Duc, gdzie uczyniono ich Kapitanami woyska Francuzkiego.

Francuzi bombardować zaczęli Fortece nasze Berg-op-Zoom, i Gertruidenberg.

Głoszą że fortece przez Francuzów wzięte Mastricht i Namur przed zakończeniem teraźnieyszey woyny, maią bydź zburzone.

Z Amsterdamu d. 15 Listopada. Donoszą z Gorp, iż wylew pomyślnie tam uskuteczniony został. Przez ten zalany iest kray cały od Rhenen aż Zuider Zee. W wielu mieyscach woda podniosła się do 3. i 4. stop. Mieszkańcy tameczni pouciekali do Geldryi. Zatrudniaią się teraz dalszemi zalewy około Schonhoven Oudewater, i Woerden.

Podług listow z Pensylwanii pod datą 29. Wrześ: Insurgenci za zbliżeniem się Prezydenta Stanow Ziednoczonych Washingtona, po naywiększey części rozproszyli się.

NIEMCY.

Z Frankfurtu nad Menem d. 18 Listop: Zwawe dobywanie przez Francuzów Moguncyi trwa dotąd.

Armaty od miaſta wyrychtowane ſą na *St Croix*, gdzie Francuzi maią swoie bateryę. Xże Saſko-Cieszyńſki przybył z woyſkiem na pomoc temu miaſtu. Dnia 12. mocny attak przypuścili Francuzi do miaſta, dwie kule padły na Kościoł S Piotra. Pruſki Feldmarszałek *Moellendorf* ſtoi niedaleko Renu dla dania pomocy miaſtu, gdyby tego była potrzeba.

Generał *Karaczay* Gubernatorem ogłoszony ieſt Moguncyi.

Woyſko Francuzkie nad *Sambrą* i *Mozą* razem się złączyło, i *Dusseldorf* attakować zaczęło, gdzie niektóre iuż bateryę zdobyte.

Pod Moguncyą też kilka iuż okopów zdobyli Francuzi, których Generał *Vachot* z Dywizyą znaczną do Manheimu zbliżył się, i attakować iuż te Miaſto począł.

Podług doniesienia z Paryża, Hiszpańſkie Miaſto Pampeluna ma bydź wzięte przez woyſko Pireneyſkie. Urzędowego czekamy zapewnienia.

SZWAYCARYA.

Z Berny dnia 28. Października. W mieyscach wielu Rzpltey Szwaycarſkiey zakwitnęły Miaſta, Wsie i wszyſtkie osady przez Rewolucyą Francuzką. Płod ziemi wedwóynasob i więcey powiększył się Dzierżawcy iakichkolwiek dóbr i Plebanii, których cały prawie dochod z produktow ieſt ziemi, znacznie korzyſtaią z tey drożyzny. Plebania, która przed Rewolucyą 500. czyniła, teraz 900. albo 1,000. Złotych przynosi dochodu. Wszyſtkie Kantony bogacą się niezmiernie, ale tuteyszy nasz Berneńſki przewyższa inne. Liczba Emigrantow w Kantonie *Friburg* do 6.000. w *Salure* do 4.000. w *Konſtancyi* do 1,000, a u nas 9,000. ma się znaydować.

W Genewie lubo za Francuzką Rewolucyą powszechne jeſt umyſlow ziednoczenie, mimo to iedna ſtrona mocnieysza żąda z Francuzami przyiaźni, ale niezupełnego przyłączenia się. Osob 9. które mo-

cno ftarały się od Szwaycaryi oderwać, i z Francyą wniść wsprzymierzenia ligę, za wyrokiem sądu kryminalnego rozftrzelano. Kontrybucye tam z naywiększą są wymagane oftrością. Ma ą one wynosić do 12. Millionow, a n kt dotąd nie wie, na iaki się to koniec dzieie.

Nieufność Szwaycarow ku Francyi zda się umnieyszyła znacznie za odwołaniem Pofta *Soulavie*, na mieysce którego gdy tam przybył P. *Adet* Medyk, odmieniaią się znowu Obywatelów Genewenfkich umyfły. Co dla Szwaycaryi i Francyi może być z wielkim pożytkiem.

Z Lugano dnia 13. Liftopada. Donoszą z Konftancyi, że wiele Xięży Emigrantow z *Franche Comté* na usilne prożby swych Parafianow, do Plebanii swych powróciło. Toż samo ftało się w wielu mieyscach Dyecezyi *Metz*.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 4. Liftop: Król z Familią powrócił tu z Drottningholm d. 1. t. m przyięty w mieście i na teatrze zwielkiemi ludu okrzykami Dzień to był urodzin młodego Króla 17. rok poczynaiącego. Rozdano z tey okkazyi między ubogich 3,000. funtow mąki.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 5 Liftopada. Kardynał *Bernis* umarł tu zawczora. Zoftawił sukcefsyą wynoszącą 300. tysięcy talerow, z którey w srebrze 80. tysięcy. Uczynił Dziedzicem swego maiątku D. *Azzara* Miniftra Dworu Hiszpańfkiego, któremu poruczył Familią swoię. Mało legacyi uczynił. Królewny Francuzkie, które mieszkały u Kardynała *Bernis*, przeniofły się teraz do Miniftra Hiszpańfkiego.

Z Florencyi dnia 6. Liftop: Rozruch wszczął się niedawno w Piemoncie z przyczyny drogości chleba. W Miafteczku Pallone otoczył ludu wielki tłum Xcia

przeieżdżaiącego tamtędy de *Chablais*. Niewiasty i Męszczyzni wołali Chleba! Chleba. Wielki albowiem głód w tamtych ftronach, dokąd miało przybyć z Sycylii 90. tysięcy worow zboża, a dotąd ich doczekać się niemożna. Dla zabieżenia temu niedoftatkowi zaczęto piec chleb miaszany z sera i ięczmienia.

Z *Liwerny d 7. Liftopada.* Admirał *Hood* zdał kommendę nad flotą Angielfką Vice Admirałowi *Hotham*, a sam do *Londynu* poiachał. Flota z *Tulonu* ruzsyła na morze. Mniemano że obroci żagle do *Korsyki*, ale się dowiaduiemy że ku *Afrykarsom* popłynęła brzegom, aby ztamtąd konwoiowała ftatki płynąć maiące ze zbożem do *Francyi*. Gdy zboże sprowadzone będzie, za rzecz pewną twierdzą, że 30. tysięcy woyfka wyprawi *Francya* do tey wyspy dla odzyfkania iey nazad.

UWIADOMIENIE.

W Kantorze uwiadomień Gazet niemieckich, znayduie się: (1.) Kalendarz scienny na rok 1795. z ordynacyą poczt złł: 1. (2.) Eurylla powieść myśl wzięta z Angielfkiego, przez Ant. Łopufkiego, in 8vo w Warsz: 1794 al a rufi: złł: 1. gr: 15. (3.) Proszek biały Hamburfki trwaiący. Flaszka po złł: 4. (4.) Remedium eophracticum, czyli fposob do otwarcia i rozdzielania flegmiftości soku. Flaszeczka złł: 6. (5) Tinctura sanitatis, czyli sposób oftrzec wiele chorob, i one goić Flaszeczka złł: 4. (6.) Sposob beśpieczny przeciw fuchotom, to ieft 1. funt ziol, i 1. Flaszeczka kropel, kosztuie złł: 36.

Przy zakończeniu roku prenumerata kończy się na *Korrespondenta*. Ktoby od Nowego Roku życzył sobie dalszy ciąg tego Pisma utrzymywać, raczy na połroku do kantoru *Korrespondenta* opłacić prenumeratę Złł: 18. a z pocztą Złł: 27. Na sztuki przedawać się będzie po gr: 15.

Ktoby w roku przeszłym opłacił prenumeratę, a ieśliby dla nieregularnych poczt, nie odbierał *Korrespondenta*, za nadgłoszeniem się odebrać może numera których mu brakuie.